

OGŁOSZENIA

Październik – miesiąc różańca świętego. Zachęcamy wszystkich Parafian – dzieci, młodzież i dorosłych – do wspólnej modlitwy różańcowej. Różaniec odmawiamy przed każdą Mszą św. we wszystkich naszych wspólnotach. Niech ta piękna modlitwa wyprasza pokój dla świata, oraz zdrowie duszy i ciała dla nasch rodzin.

W sobotę 18 października w ramach Spotkań Mężczyzn św. Józefa będziemy gościć Donalda Turbita, amerykańskiego ewangelizatora. Po Mszy św. o godz. 12.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Brighton wygłosi on konferencje dla mężczyzn. Zapraszamy panów nie tylko ze wspólnoty MSJ.

Uroczystość Wszystkich Świętych przeżywać będziemy w niedzielę 2 listopada, a Dzień Zaduszny w poniedziałek 3 listopada. Przez cały miesiąc listopad msze św będą sprawowane za dusze wypominane. Tak ja w latach poprzednich zachęcam do wypisywania imion zmarłych na listach wypominkowych, które będą rozdawane po mszach św oraz są zamieszczone na stronie parafialnej.

Na wspólną modlitwę na cmentarzach zapraszamy:

- w Hove – w sobotę 1 listopada od godz. 10.30,
- w Crawley – w środę 5 listopada od godz. 11.45,
- w Brighton i Rottingdean – w środę 12 listopada od godz. 11.30.

W ramach Świętego Roku Jubileuszowego odbędzie się pielgrzymka do katedry w Arundel, gdzie będzie można uzyskać odpust zupełny. W programie: spowiedź, Msza św. w południe oraz nabożeństwo Drogi Krzyżowej i wspólny posiłek.

Katecheza dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. w Brighton w każdy wtorek o godz. 18.30, a w Crawley po Mszy św. wieczornej o godz. 18.00

Katecheza dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania: w Brighton – w sobotę przed Mszą św., w Crawley – w niedzielę po Mszy św.

Godzina Uwielbienia przed Najświętszym Sakramentem w każdy piątek w kościele św. Marii Magdaleny w Brighton od godz. 17.00 do 18.00 (z możliwością spowiedzi) a o 18.00 msza św.

Spotkania grupy Mężczyzn św. Józefa odbywają się w drugą i czwartą środę miesiąca o godz. 19.00 w salce przy kościele św. Marii Magdaleny w Brighton.

Wspólnota Domowego Kościoła spotyka się w czwarty piątek miesiąca o godz. 18.30

Spowiedź święta – przed i po każdej Mszy św. oraz po indywidualnym umówieniu się z ks. Proboszczem (tel. 07789897003).

Zachęcamy do zamawiania intencji mszalnych za żyjących i zmarłych.

Przypominamy, że wszystkie parafie polskie w Anglii mają charakter parafii personalnych. Przynależność do parafii należy zadeklarować, wypełniając formularz elektroniczny dostępny na stronie internetowej i przysyłając go na adres: brighton@pcmew.org.

Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie ofiary składane na tacę oraz przekazywane na konto parafialne (także w ramach Gift Aid). Dzięki nim możliwe jest utrzymanie naszej wspólnoty.



Proboszcz: **ks. Tadeusz Białas**
Flat 1, 30 Sackville Road,

Hove, East Sussex, BN3 3FB

t. 01273 720 069 m. 07789 897 003

E-mail: brighton@pcmew.org

www.parafiabrighton.org

Nr 4 / Październik – Listopad 2025

Św. Jan Paweł II o modlitwie różańcowej

Październik w Kościele jest miesiącem, w którym zachęca się przyjaciół i parafian do pogłębiania znaczenia i odmawiania modlitwy różańcowej. Chciałbym przypomnieć sobie i Wam, co o różańcu mówił św. Jan Paweł II w Liście Apostolskim ROSARIUM VIRGINIS MARIAE.

"Odmawiać różaniec bowiem to nic innego, jak kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa.

Maryja żyje z oczyma zwróconymi na Chrystusa i skarbi sobie każde Jego słowo: « Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu » (Łk 2, 19; por. 2, 51). Wspomnienia o Jezusie, wyrte w Jej duszy, towarzyszyły Jej w każdej okoliczności, sprawiając, że powracała myślą do różnych chwil swego życia obok Syna. To te wspomnienia stanowiły niejako 'różaniec', który Ona sama nieustannie odmawiała w dniach swego ziemskiego życia.

Istotnym znamieniem duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, by upodabniać się coraz bardziej do swego Mistrza (por. Rz 8, 29; Flp 3, 10. 21)

Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu - razem z Maryją - Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego jest osiągany przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać « przyjacielskim ». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby « oddychać » Jego uczuciami.

Różaniec proponuje charakterystyczną metodę medytacji tajemnic Chrystusa ze swej natury sprzyjającą ich przyswajaniu. Jest to metoda oparta na powtarzaniu. Dotyczy to przede wszystkim « Zdrowaś Maryjo », powtarzanego aż dziesięciokrotnie przy każdej tajemnicy. Patrząc powierzchownie na to powtarzanie, można by traktować różaniec jako praktykę jałową i nużącą. Jednak do zupełnie innych wniosków na temat

koronki można dojść, kiedy uzna się ją za wyraz nigdy nie znużonej miłości, która ciągle powraca do ukochanej osoby z gorącymi uczuciami, które, choć podobne w przejawach, są zawsze nowe ze względu na przenikającą je czułość.

Jedno jest pewne: jeśli powtarzanie « Zdrowaś Maryjo » zwraca się bezpośrednio do Matki Najświętszej, to z Nią i przez Nią miłość odnosi się ostatecznie do Jezusa. Powtarzanie ożywiane jest pragnieniem coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa, co stanowi prawdziwy 'program' życia chrześcijańskiego. Św. Paweł ogłosił ten program płomiennymi słowami: « Dla mnie żyć -to Chrystus, a umrzeć - to zysk » (Flp 1, 21). I jeszcze: « Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus » (Ga 2, 20). Różaniec pomaga nam wzrastać w tym upodabnianiu się aż do osiągnięcia celu, którym jest świętość.

Patrzę na Was wszystkich, Bracia i Siostry wszelkiego stanu, na Was, rodziny chrześcijańskie, na Was, osoby chore i w podeszłym wieku, na Was młodzi: weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia.

Oby ten mój apel nie popadł w zapomnienie nie wysłuchany!"

Odnaleźć terażniejszość:

„Stare opowiadanie hebrajskie mówi o posłaniu przez Boga Archaniola Gabriela na ziemię, aby podarował człowiekowi nieśmiertelność. Miał to być jakikolwiek człowiek, który będzie miał choć odrobinę czasu dla Boga, aby ów dar przyjąć. Archanioł wrócił z misji i powiedział: *Wszyscy stali jedną drogą w przeszłości, a drugą w przyszłości. Nie znalazłem nikogo, kto miałby teraz czas dla daru, który chciałem zaoferować.*”

Chętnie wspominamy *stare lata*, tęsknimy do czasu, który minął i który już nie może powrócić. Chętnie też planujemy przyszłość, lubimy kolorowymi kredkami malować przyszłość, która nie wiadomo, czy w ogóle dla nas nadejdzie. A brakuje czasu na zagospodarowanie daru dnia dzisiejszego, który właśnie przesypuje się przez nasze palce, przecieka straconymi minutami i godzinami. A owocować może jedynie w ten sposób, że *tu i teraz* człowiek usłyszy Chrystusowe wezwanie, podejmie Jego propozycję miłości, otworzy oczy na innych, znajdzie czas na życie prawdziwe w miejscu i chwili, którą mu przeznaczono dla jego spełnienia.....

Listopadowa modlitwa za zmarłych

Zapytajmy się, dlaczego modlitwa za zmarłych jest tak bardzo ważna?

Żeby właściwie odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przypomnieć katolicką naukę o czyśćcu. Ta nauka, choć mało znana, jest piękna w swoim przesłaniu i niesie wiele nadziei.

Czyściec to końcowe oczyszczenie dla tych, którzy umarli w bliskości Boga, ale nie zdążyli wyprostować wszystkich spraw w swoim sercu. Inaczej

mówiąc: to stan czynienia pokuty, której nie wykonało się w ziemskim życiu. Ktoś mógł odejść z tego świata niepokodzony z samym sobą i drugim człowiekiem. Ktoś mógł tuż przed śmiercią przyjąć sakramenty, ale jednak został mocno przywiązany do grzechów albo zniewolony nałogami. Czyściec to zatem czas stopniowego porzucania tego, co jeszcze we mnie niedoskonałe, aby móc wejść do nieba. Proces ten dokonuje się w spotkaniu z Bogiem, przy którym poznaję prawdę o sobie. Takie oczyszczenie z pewnością jest bolesne przez wyrzuty sumienia i poczucie wstydu. Co ważne, osoby w czyśćcu nie mogą nic zrobić, aby przyspieszyć wejście do nieba. Dlaczego? Ponieważ czas ich decyzji już się skończył. Teraz zbierają owoce swoich czynów. Pozostaje im tylko cierpliwie czekać aż to, co w nich niedoskonałe, roztopi się – podobnie jak bryła lodu – w promieniach Bożej miłości.

Swój strumień ciepła mogą tu także skierować osoby żyjące na ziemi. W jaki sposób w ten tak bardzo osobisty proces oczyszczenia, dokonujący się w spotkaniu konkretnego człowieka z Bogiem, może ingerować ktoś trzeci? Na to pytanie odpowiedział Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*: „Istnieje głęboka komunia między naszymi istnieniami, poprzez wielorakie współzależności są ze sobą powiązane. Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym. Tak więc moje wstawiennictwo za drugim nie jest dla niego czymś obcym, zewnętrznym, również po śmierci. W splocie istnień moje podziękowanie, moja modlitwa za niego mogą stać się niewielkim etapem jego oczyszczenia”. Nauka o czyśćcu mówi nam, że ludzka miłość pokonuje granice śmierci i dociera aż na tamten świat. Jesteśmy ze sobą połączeni na zawsze. Relacje między nami nie kończą się w chwili odejścia z tego świata.

Jest to także dobra nowina dla nas, kroczących doczesnymi ścieżkami życia. Bo skoro relacja się nie kończy, to znaczy, że jeszcze mamy szansę ją naprawić. Nieraz żałujemy, że nie zdążyliśmy komuś powiedzieć, że go kochamy, albo go przeprosić. Czasem sumienie nam wypomina, że nie okazywaliśmy miłości w wystarczający sposób. Uświadomiła nam to dopiero śmierć bliskiej osoby. Nie musi to być jednak powód do rozpacz! Istnienie czyśćca jest nadzieją, że śmierć niczego nie kończy. Arcybiskup Fulton Sheen napisał: „Czyściec bowiem pozwala tym, którzy pozostali na ziemi, pokonać bariery czasu i śmierci: zmienić niewypowiedziane słowa w modlitwę, nieokazaną miłość w ofiarę, niepodarowane kwiaty w jałmużnę, a niespełnione dobre uczynki w działania pomocne w osiągnięciu życia wiecznego”. Widzimy zatem, że modlitwa i ofiara uczyniona za zmarłych są ważne nie tylko dla nich, ale także dla nas samych. „Dobry Jezu a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie. Amen